

to działa na mnie to mnie napędza
ryk silników guma nie oszczędzam
spędzam tak każdy dzień i każdą noc
jeśli nie wierzysz to wiadomości włącz
gorący asfalt namawia do szaleństw
ja i moi ludzie już na pokładzie
mamy po dwa koła choć czasem po jednym
terror na mieście w kasku jestem wredny
ta noc nie będzie cicha robimy hałas
gdy zajdzie słońce opuścimy garaż
masz coś przeciwko lepiej zamknij pysk
trzeba przypierdolić za winklem stoją psy
masz jeden moment tylko ta jedna chwila
każda pomyłka może być nie miła
teraz daję dyla za mną został biały dym
zostaję sam na sam z motocyklem mym

szybciej więcej jeszcze więcej
adrenalina napędza moje serce
więcej więcej jeszcze szybciej
manetka w dół bo jest w mojej ręce

zakładałam gogle i nie widzę już przeszkód
manetka w dół gubisz się w kurzu nerwów
trzeba mieć zimną krew i zapierdalać ostro
a dodanie gazu niech będzie twoją kontrą
są to najlepsze chwile z mego życia
będę zapierdalać wiem że to widać
nie mijam się z celem ja po niego jadę
na każdym biegu guma to problem żaden
teraz na tor w chope wpierdalam ostro
w górze odcina żeby było tu głośno
ty znów gacie pełne a ja na twarzy uśmiech
wstaję na koło bo chyba zaraz usnę
żółte przejeżdżam bez skrępowania
coś wymahuje do mnie z puszki jakiś pajac
Mam w to wyjebane długa droga przede mną
Manetka sprzęgło gaz motocykl pode mną